

SŁOWO

WILNO, Wtorek 30 września 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 21 Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82. Administracji 228

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, — W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃC — Sulep Tytoniowy S. Zwierzynski.
 KLECK — Sulep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 SONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Terasiejski.
 WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 86259. W sprzedaży detaj. cena pojedynczego numeru 20 gr.
 Oplata pocztowa uiszczona rycytem
 Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.
 CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsc. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

PO CENTROLEWIE — ENDECJA

Marazm przejawia się w naszym życiu politycznym. Wszystkie partie polityczne przeżyły się, zakłamały się, wprowadziły jeszcze wiarę u naiwnych lecz jest to martwa wiara niezdołna do większych czynów. Rzucano się hasła, które przestają już być siłą motorową. Pustka i brak programu jest dziś widoczna.

Endecja największą partią opozycyjną posiadającą wieloletnie doświadczenie organizacyjne, przywódców rozreklamowanych, posiadających posłowską w szeregach partyjnych—Endecja parja bojowa, miotająca stale oszczerstwa i obelgi na przeciwników, właściwie dziś nie posiada żadnego programu.

Jej organy bardzo karne i solidarnie występujące twierdzą częstokroć że Endecja pragnie reformy Konstytucji. Jakiej reformy, i jak ma wyglądać przyszła ordynacja wyborcza, na jakich zasadach ma się opierać Konstytucja—tego czytelnik gazet endeckich nie wie. Politycy endeccy częstokroć zapytani o program reformy Konstytucji, powiadają że chcą zapewnić wpływy dominujące żywiołowi polskiemu. Lecz w jaki sposób ma być to uczynione o tem szeroki ogół nie wie. Partja endecka w Sejmie wniosła pewne poprawki do tych i owych paragrafów Konstytucji, lecz nie tak przeprowadza się reformę Konstytucji. Konstytucja pożądana winna zarysować się jasno w świadomości ogółu i tem skupiać znaczne pierwiastki sił narodowych dla swej realizacji. Endecja nie mówi o konkretnych reformach konstytucyjnych, sprzymierza się z lewicą t.zw. Centrolewem a więc grupami pragnącymi utrzymać sejmowładztwo, nawrócić do Konstytucji 17 Marca, ożywić tego rozkładającego się trupa, zatruwającego naszą atmosferę polityczną swymi miazmami.

Gdzie program ekonomiczny Endecji. Oportunizm był jej przewodnią zasadą w polityce ekonomicznej ostatniego dziesięciolecia. Nasze reformy społeczne przekraczające nasze siły produkcyjne były akceptowane przez Endecję. Posłowie endeccy wybrani pod hasłem walki z projektami wyłączeniowej reformy rolnej byli jej współtwórcami w 1925 roku. W kraju pozbawionym kapitału, który stoi wobec dylematu: posyłanie swych robotników do obcego kapitału za granicę, lub sprowadzanie obcego kapitału do kraju. Endecja stale oświadcza się przeciwko wprowadzeniu obcego kapitału do Polski. Swą polityką zewnętrzną, swymi demonstracjami i hecami anti - niemieckimi Endecja wywołuje wrażenie nazwaną, że Polska dąży do wojny z Niemcami co bezwarunkowo fatalnie oddziaływa na jej kredyt zewnętrzny. Rzecz charakterystyczna, Rumunia pozostająca w antagonizmie z Sowietami pretendującą do Besarabji i Jugosławia rozdzielana antagonizmem serbsko - chorwackim, obciążone i okaleczone Węgry — wszystkie te państwa posiadają znaczniejszy kredyt zagraniczny niż Polska. Endecka akcja, endecki duch, przenikający nawet inne ugrupowania jest temu główną przyczyną. Dojście do władzy Endecji mogłoby Polskę doprowadzić do katastrofy.

W pamiętnikach Biesiedowskiego znajdujemy charakterystyczny fakt, gdy Sowiety w 1923 roku rachowały na rewołucję w Niemczech, którą chciały popierać, pertraktowały wówczas z wicepremierem Sejdu, upoważnionym do tych pertraktacji przez Dmowskiego, o przepuszczenie ludzi i broni przez terytorjum Polski do Niemiec dla przysięcia z pomocą rewołucji niemieckiej. Sowiety przez swego nieoficjalnego agenta Koppa nęczyli endecką perspektywę zajęcia Prus Wschodnich. Czyż ludzie, łapiący się tak naiwnie na węd-

kę sowiecką nie udowodnili, że nie są zdolni do objęcia władzy. Endecy, rzecz naturalna, usiłują zaprzeczyć kompromitującym dla nich rewelacjom Biesiedowskiego, które w danym wypadku najzupełniej odpowiadały rzeczywistości.

Mówiąc o endeckich poruszeniach dotychczas obecne aktualne ich stanowiska. Mogłby nie poruszać przeszłości w imię tej zasady że napróżno dziś się klócić o to, co wczoraj trzeba było czynić. Lecz Endecja swe pretensje do hegemonii politycznej w narodzie usiłuje oprzeć na przeszłości, spekulując na tem, że to, co było wczoraj jest już dziś zapomniane i może stwarzać legendy w które uwierzy młodzież. Taką legendą jest to, że Endecja dążyła do niepodległości, że usiłowała osiągnąć wielką Polskę.

Powstała z Ligi Narodowej, organizacja o hasłach niepodległościowych, lecz kastrująca ideę niepodległości z pierwiastków walki zbrojnej o tę niepodległość. Endecja przystosowuje się do opinii Królestwa w 1905 roku staje się partją ugodową wobec Rosji. Swą ugodę opierała wówczas na utrwaleniu się stosunków politycznych w Europie. Przed wojną światową szkolowała, spotwarzała nasz ruch militarny, nasze organizacje bojowego pogotowia z których wyrosła siła zbrojna Polski. Dmowski sztych, że będziemy mieli zastępy „uczestników niedoświadczonego powstania”, zgóry patrzających na pracę realną, odbywającą się w społeczeństwie. Endecja jest grupą nacjonalistyczną, mającą bronić nasz stan posiadania w mieszanym prowincjach. Tymczasem brała udział w akcji neostowiańskiej, gdzie wyraźnie mówiono o rosyjskości Galicji Wschodniej i innych naszych Ziemi historycznych. Opozycyjna dla Bobrzyńskie, wyciągnęła swe ramiona do Bolińskiego, gdy ten podczas okupacji rosyjskiej w 15 roku usiłował założyć podwaliny Rosji w Galicji Wschodniej. Na naradzie w kwestji przyszłej organizacji Polski 8 lipca 1915 r. ze strony rosyjskiej Mirskiej i Czechaczow mówili o likwidacji pierwiastku polskiego w Zachodniej Rosji, p. Dmowski oświadczył, że Polacy myślą wyłącznie o Polsce etnograficznej.

Nawet po wygranej wojnie z Rosją w 1920 roku, delegat stronnictwa endeckiego w rokowaniach pokojowych w Rydze prof. Stanisław Grabski był przeciwnikiem posunięcia granicy polskiej do Berezyny, jakkolwiek ta granica sama się nasuwała i w 1811 roku przed wojną z Napoleonem Aleksander I proponował Czartoryskiemu, a w 17 roku Dekabryści rewolucjonistom polskim. Byłoby to granica w pewnej mierze naturalna utrudniająca tworzenie band dywersyjnych. Zdając sprawozdanie z kongresu pokojowego w sali Tow. Hygienicznego w Warszawie Stanisław Grabski powiedział: „Mogliśmy mieć Mińsk, lecz Mińsk to wrzód, pozostawiliśmy go więc Rosji”. Tymczasem ów Mińsk w maju 1920 roku nosił polski charakter, liczył tysiące młodzieży polskiej w szkołach średnich i powszechnych. Nie endecy mogąc być obrońcami polskości naszych Ziemi Wschodnich.

Władysław Studnicki.

LITEWSKI MINISTER KOMUNIKACJI W RYDZIE.

RYGA. (tel. wł.) Wczoraj pociągami wieczornymi przybył z Kowna litewski minister komunikacji p. Wileczys. Dworzec był udekorowany flagami obu państw i zielenia. Dzisiaj litewski minister komunikacji podejmuje litewskiego gościa śniadaniem a wieczorem na jego cześć premier wyjdzie raut.

PRZED WYBORAMI CZARNA POLEWKA.

Jak donosiliśmy w Malopolsce Wschodniej miejscowi przywódcy endecji oraz stronnictw lewicy i środka zawarli porozumienie co do stworzenia bloku polskich partij opozycyjnych od endecji do PPS.

Pakt wymagał jednak jeszcze zatwierdzenia przez władze centralne poszczególnych stronnictw.

Rada Naczelna PPS na ostatnim posiedzeniu powzięła uchwałę, w której oświadczyła się przeciwko takiemu blokowi.

Po przedyskutowaniu sprawozdania Iwo wskich przywódców PPS., Rada Naczelna postanowiła, że PPS nie połączy się z endecją na terenie Malopolski Wschodniej.

Endecja sokompromitowała się sojuszem z socjalistami w Malopolsce Wschodniej. Teraz kompromituje się jeszcze bardziej rekną, którą otrzymała od PPS.

Jeśli ktoś chce czynić coś tak bardzo ryzykownego i nieprzewidywanego jak sojusz z wajskrajnie od siebie pod względem politycznym socjalnych odległym stronnictwem — to na miłość Boską — niechże przedtem zaasekuruje sobie przynajmniej powodzenie. Dziś o tej malopolskiej imprezie endecy powiedziec mogą „stracony honor i stracone wszystko”.

WYSTĄPIENIE POLITYCZNE PANI BARTŁOWEJ.

Przed paru dniami przemknęła się przez prasę wiadomość, że prof. Bartłowa złożył wizytę skazanej przed tygodniem przez sąd w Lublinie b. posłance Kosmowskiej. B. Premier Bartłowa pośpieszył ogłosić list w gabinetach, w którym zaprzecza faktowi swej wizyty. Jak pisze „Nowy Dziennik” wizytę tę złożył p. Kosmowskiej nie p. Bartłowa ale jego małżonka p. Bartłowa.

ROZŁAM W CZĘSTOCHOWSKIM CENTROLEWIE.

W „Centrolewie” na gruncie częstochowskim nastąpił rozłam. Wystąpiło z „Centrolewu” stronnictwo „Piast”.

Powodem wystąpienia jest fakt, że na ogólnej liście stronnictw opozycyjnych Częstochowa—Radomsko umieszczono przedstawiciela „Piasta” na piątym miejscu, na co zainteresowane stronnictwo nie chciało się zgodzić. Lista Centrolewu zawierać będzie przy wyborach do sejmiku następujące nazwiska (podajemy w kolejności) Pużak (PPS), Bardziński (Wyzwolenie), Kazimierzczak (PPS, CKW), Czwarte zawierać będzie nazwisko kandydata stronnictwa chłopskiego. Stronnictwo chłopskie jednak z podziału mandatu jest niezadowolone. Z drugiej strony krzątają pogłoska, jakoby „Piast” miał połączyć się z Chładcą i toczy w tej sprawie pertraktacje.

CZY DOJDZIE DO WSPÓLNEGO ŻYDOWSKIEGO BLOKU?

W niedzielę odbyło się posiedzenie przedstawieli wszystkich ugrupowań wchodzących w skład bloku ogólnie - sionistycznego Organiz. Sjonist. w Kongresówce i na Kresach, Organ. Sjon. Wschodni. Malopolski, Organizacja Sjon. Zachodni. Malop. i Śląska, „Mizrachi” i „Hitachuth”).

Tematem obrad, które przecięły się do późnego wieczora, była sprawa rozszerzenia bloku i utworzenia ogólnie - żydowskiego bloku wyborczego.

Jak wiadomo, wśród sjonistów ściera się dwie sprzeczne opinie co do możliwości zawarcia porozumienia wyborczego z „Agudą”.

Wbrew oczekiwaniom niedzielne zebranie zakończyło się bez rezultatu. Nie powzięto żadnych uchwał i postanowiono zebrać się ponownie we wtorek. Na posiedzeniu wtorkowym ma nastąpić ostateczne ustalenie stanowiska bloku sionistycznego wobec koncepcji utworzenia ogólnie - żydowskiego bloku wyborczego z udziałem „Agudy”.

ZACO ARESZOWANO KORFANTEGO?

Na skutek skargi, wniesionej przez władze nadzorcze Banku Śląskiego, oraz po sprawdzeniu w dochodzeniu podstaw tej skargi, prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach zarządził zatrzymanie w dniu 26 bm. b. posła na Sejm Śląski Wojciecha Korfantego.

Dn. 27 bm. sędzia śledczy, upatrując w inkryminowanym Korfantem czynne cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 591 K. K. (oszustwo), zastosował do niego, zgodnie z art. 165 K.P.K., jako środek zapobiegawczy tymczasowe aresztowanie. W dochodzeniu prokuratorskim znajdują się jeszcze inne sprawy ze skarg przeciwko Korfantemu o przestępstwa natury kryminalnej.

Stahlhelmowcy napadają na szkoły polskie

BERLIN. (PAT) „Welt am Montag” donosi, że mniejszość polska w Oslawej Dąbrowej, pow. bytomski. wniosła skargę przeciwko organizacji Stahlhelmu, która w dniu 7 bm. uzależniła zbrojny napad na polskie szkoły mniejszościowe.

Skarga przytacza szereg przekroczeń Stahlhelmu przeciwko mniejszości polskiej. „Welt am Montag” pisze: Ze względu na mniejszość niemiecką w Polsce oczekujemy, że nadprokurator z całą energią zajmie się temi sprawami. Cóż powiedziałyby wreszcie Stahlhelmu, gdyby organizacje polskie nie dopuściły do urzeczywistnienia szkolnych, urządzanych przez szkoły mniejszości niemieckiej w Polsce.

Z procesu hitlerowców w Lipsku

BERLIN. (PAT) — Dzisiejsze zeznania w procesie w Lipsku w zupełności potwierdziły główne punkty oskarżenia. Sensacją dnia było wystąpienie przewodniczącego trybunału, który „ostro zaprotęstował przeciwko próbom wpływania z zewnątrz na tok przebiegu sądowego

Trybunał — oświadczył przewodniczący — zasympywowany jest formalnie listami anonimowymi, zawierającymi szereg pogroźek i ostrzeżeń ze strony sympatyków politycznych i antagonistów oskarżonego. Autor jednego z takich listów oskarża przewodniczącego o stronniczość, zarzuca mu pocoho dżenie żydowskie, wzywając go do złożenia urzędu i oddania kłopotliwemu rozprawę Hitlerowi.

Zeznania pprow. Fuersena zawierają szereg znamienitych momentów, rzucających światło na pradę polityczną, panującą w korpusie oficerskim Reichswehry. Rozmowy z oskarżonym Ludnerem, jak wywołał Fuersen, utwierdziły go w przekonaniu o zgodności programu partii narodowej z socjalistycznym z poglądami większości oficerów Reichswehry. Głównym celem dążeń naszych jest zrzućcie wiewów, nałożonych na Niemcy przez traktat wersalski. Oficerowie dokładają duszą wszelkich starań, aby Reichswehra w przyszłości nie mogła być użyta jako narzędzie do zdławienia ruchu narodowego zmierzającego do wyzwolenia Niemiec: do „kłamstwa o winę za wojnę” oraz do odbudowy państwa w granicach przedwojennych.

Obecny na sali przedstawiciel M-stwa Reichswehry mjr. Theissen protestuje przeciwko podejrzaniom jakoby poglądy niektórych oficerów Reichswehry nie odpowiadały przekonaniom narodowym. Celem korpusu oficerskiego, cała armia niemiecka, w g twierdzenia Fuersena, kulturowe idee pogotowia zbrojnego, odrzuca pacyfizm w pospolitem znaczeniu, odrzuca również internationalizm, natomiast myśli i czuje w duchu narodowo - niemieckim.

Posiedzenie gabinetu Rzeszy

BERLIN. (Pat). Gabinet Rzeszy odbył w poniedziałek posiedzenie, na którym zredagowano ostateczny tekst ustaw. objętych nowym programem finansowym rządu. Ogłoszenie tego programu nastąpi we wtorek.

Frazesy w które nikt nie wierzy

LONDYN. (PAT) Mirsjer spraw zagranicznych Henderson wydał śniadanie na cześć ustępującego ambasadora niemieckiego w Londynie p. Sthamlera. Wśród zaproszonych gości obecni byli: minister Snowden, premier Mac Donald i były minister spraw zagranicznych Chamberlain

W wygłoszonym przemówieniu minister Henderson odeszwał się z wielkim uznaniem o działalność usiłującą ambasadora. W odpowiedzi p. Sthamler oświadczył: Potrzeba jeszcze wiele pracy ostrożnej i cierpliwej aby powrócić do normalnych stosunków między Niemcami a Anglią. Atmosfera przyjaźni została jednak stworzona, co pozwala patrzeć z przyszłości z nadzieją.

Wielka Brytania może być pewna, że nacechowana ustępliwością i cierpliwością polityka Stresemanna w dalszym ciągu stosowana będzie bez zmian przez rząd niemiecki.

Przyniesi się ona do uspokojenia Europy i pozwoli na dalszą poprawę stosunków angielsko - niemieckich Stwierdzono już z zadowoleniem w Genewie, że oba państwa zgadza się ta sama zasada w dziedzinie rozbrojenia.

Jeżeli istnieje ta zgodność w tak wielkim zagadnieniu — mówił ambasador — jestem pewny, że w innych dziedzinach będzie tak samo. W końcu p. Sthamler wyraził na ziele — że nadzieję ozień, w którym prawdziwa i trwała przyjaźń połączy dwa wielkie narody.

Jezuita o przesładowaniu religii w Rosji

CITTA DEL VATICANO. (Pat) „Osservatore Romano” rozpoczęła druk w odcinku relacji jezuita Walsha o kościele katolickim i przesładowaniu religijnym w Rosji sowieckiej. O. Walsh odczytał tę relację na kongresie prasy katolickiej.

Jak wiadomo, relator był przez pewien czas w Rosji sowieckiej i wygłosił niedawno w Instituto Billico w Rzymie ciekawy odczyt o przesładowaniach religijnych w Rosji.

Hydroplany polskie z wizytą w Libawie

LIBAWA. (Pat). Wczoraj przyleciały do Libawy trzy polskie hydroplany wojskowe z 11 oficerami i 7 podoficerami załogi. Wieczorem dowódca garnizonu libawskiego gen. Krustin wydał na cześć gości raut.

GŁOSY PRASY O KONGRESIE LITEWSKO-LOTEWSKIM

RYGA. (tel. wł.) Gazeta „Pirmidiena” pisze o kongresie litewsko - lotewskim co następuje: Kongres uchwalil rezolucję, dotyczącą związku państw bałtyckich, to jest Łotwy, Litwy, Estonji i Finlandji. Jak z tej rezolucji wynika, jesteśmy dalecy od realnej polityki i niektóre kwestje rozstrzygamy po dziecinem.

Powyższa rezolucja jest również tego dowodem. Jeżeli dążeniem Łotwy jest stworzenie realnej siły, to nie można w tych kwestjach kierować się sympatjami czy antypatjami. Powinniśmy należycie obliczyć siły polityczne, które wchodzi w rachubę naszych interesów. Jeżeli rezolucję kongresu będziemy rozpatrywać z punktu widzenia realnego, to winniśmy ją nazwać naiwną i jednostronną.

Po pierwsze, zostało już dokładnie i definitywnie stwierdzone, że Finlandja ma zupełnie odrębne zainteresowania, aniżeli Łotwa i z tego powodu do naszych poczynań odnosi się z rezerwą, gdyż kierunek jej polityki szuka zbliżenia z państwami skandynawskimi. Finlandji mniej zagraża nasz stawy wrog, to jest Rosja; w razie wojny Finlandja znajduje się na uboczu.

Zupełnie inaczej jest z Estonją, Łotwą i Litwą. Państwa te znajdują się w centrum wybuchu i dlatego ich położenie jest podobne. Jednakże te trzy państwa byłyby słabą siłą w razie konfliktu. Należy więc dążyć szukać sprzymierzeńców wśród państw, które znajdują się w podobnej sytuacji — należy szukać zbliżenia z Polską i Rumunją, ewentualnie z Ukrainą i narodami Kaukazu. To są najpewniejsi nasi sprzymierzeńcy w razie zbrojnego konfliktu z Rosją, jakoby ona nie była. Tę nagą i rzeczywistą prawdę potwierdza każda mapa. Związek ten nie dochodzi do skutku z powodu sporu polsko litewskiego o Wilno.

O tem jednakże nie będę mówił — zaznacza autor. Nie można uchwałać rezolucyj, które wykluczają Polskę ze związku państw bałtyckich jedynie dzięki sympatjom dla Litwy, a związek i współpraca Polski, — Rumunji, Ukrainy, Kaukazu, Łotwy i jej najbliższych sąsiadów jest niezbędna, jeżeli namy zamiar poważnie myśleć o zabezpieczeniu Łotwy. Idąc za rezolucją kongresu, Łotwa i Litwa będą całkowicie izolowane, biorąc pod uwagę, że Estonpia ma ten sam punkt widzenia, co i my (to jest gazeta. — Prryp. red.) Jeżeli stosunki nasze z Polską nie będą przyjazne, to jedyną siłą, na której będziemy mogli się oprzeć, będzie sojusz litewsko - lotewski. Taka polityka nie będzie jednak zabezpieczeniem dla Łotwy, a naiwnym romantyzmem „względnie jeszcze niebezpieczniejszą grą, to jest użyciem tej realnej siły, która może nie służyć obronie Łotwy, ale i inne młode państwa w razie konfliktu. Należy więc dążyć

III-ci Krajowy Konkurs Awionetek

DZIŚ AWIONETKI PRZYBĘDĄ DO WILNA.

Przed kilku dniami rozpoczął się na lotnisku Mokotowskim w Warszawie 3 Krajowy Konkurs Awionetek organizowany przez Zarząd Główny LOPP.

Składa się on z dwu części:

Z prób technicznych, które zostaną przeprowadzone na lotnisku Warszawskim i będą polegały na pomiarach długości startu, szybkości wznoszenia, szybkości w obwodzie zamkniętym i stwierdzeniu kwalifikacji lotniczej samolotu oraz lotu okręż. dookoła Polski na trasie 2700 km. dla wykazania jak się maszyni zachowują w użyciu.

Znaczenie tej próby podwyższa o koliczność że większość silników wmontowanych w stojące do zawodów awionetki, są to silniki powszechnie znanych i wypróbowanych typów, i niezawodność ich pracy na tak niewielkiej trasie nie przedstawia prawie żadnych wątpliwości.

Jak z powyższego widzimy, konkurs obecny jest raczej konkursem maszyn nie pilotów, zgłoszonych do konkursu, pomiędzy którymi widniejszą nazwiska naszych asów powietrznych, jak kpt. Orlińskiego, por. Żwirki i in., niemniej, biorąc szczególnie pod uwagę udział szeregu młodych pilotów klubowych, stanowi duże pole do popisu.

Konkurs obecny będzie miał duże znaczenie gdyż wykaze dodatnie strony konstrukcyjne poszczególnych typów awionetek i pozwoli na przeprowadzenie pewnego rodzaju eliminacji wśród płatowców, które mogłyby następnie występować na arenie międzynarodowej.

Obecny konkurs zgromadził na startcie rekordową ilość zawodników (24) przycem Aeroklub Akademicki w Wilnie reprezentowany jest przez por. T. Szczepaniaka na aparacie M.N. — 5 i p. S. Tondisa na aparacie RWD—2. Jak wynika z programu dzisiaj rano zawodnicy wystartują o godz. 7 na lotnisku Warszawa - Mokotów i przyspścześnie pomiędzy godzinami 12 a 6 po pol. przybędą na lotnisko w Porubanku. Pierwszy etap wynosi 540 km. i przechodzi przez Brześć n. Bugiem, Grodno i Lidę.

Jutro rano awionetki odlecają przez Mołodeczno, Sonim do Białej Podlaskiej.

Mozliwym jest, że część aparatów wylądjuje na lotnisku wileńskim dopiero jutro lub pojutrze.

Reprezentujący Wilno piloci interesują nas specjalnie nie od rzeczy więc będzie podać o nich kilka słów.

Por. Tadeusz Szczepaniak jest pilotem od 1926 r. i jest obecnie oficerem 2 p. lotniczego.

Sierżant Stanisław Tondis jest pilotem od 1920 r. Obecnie jest pilotem oblatującym w parku 5 p. lotn. oraz instruktorem w Aeroklubie Akademickim w Wilnie.

J. Wielmożnemu Panu Rektorowi Prof. Dr. Aleksandrowi Januszkiewiczowi składam gorące podziękowanie za całkiem bezinteresowne udzielenie swej światłej porady memu synowi legioniście 1 p. p. Hufnagielowi Sallému

OJCIEC.

WYSTAWĘ
Kilimów Gilmańskich
 z własnych wytwórni urządza firma ANTONIEGO THERA ze Lwowa w Wilnie w sali Ofic. Kasyna przy ul. Mickiewicza 13 od 1-go do 10-go października włącznie. Wstęp bezpłatny. Otwarta codziennie od godz. 9 rano do 9 wieczór bez przerwy. Godnym zaufania udziela się kredytu na dogodnych warunkach. -2

250.000 POLAKÓW EMIGRUJE COROCZNIE I WYNARADAWIA SIĘ!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Pa-

FURMOTO SOLITAIRE LONDON

Uniwersalny płyn oczyszczający skórę wszelkiego rodzaju, konserwujący meble i przedmioty politurowane, nadaje pierwotny kolor i połysk. Impreza reklamowana przez akademików W.S. H. z. ze Lwowa ciesząca się na Targach powodzeniem i ogromnym zainteresowaniem, posiadała stoisko na Targach Północnych w Wilnie (Teatr Letni)

ECHA KRAJOWE

Troska o wychowanie religijne

W sobotę wieczór o późniejszej porze otrzymaliśmy następujące dziennikarskie oświadczenie koła XX. prefektów, które dzisiaj zamieszczamy:

„Słowo” wileńskie umieszcilo dn. 26 bm. na szpaltach swego pisma obszerny artykuł pod tytułem „Rus in urbe”, podpisany kryptonimem M. Z.

Nieznana autorka artykułu porusza w nim przeróżne niedomagania szkolnictwa średniego na gruncie miejscowym. Między innymi twierdzi, że „nieskończenie bolesna i niebezpieczna rzeczą jest brak odpowiednich księży na stanowiskach prefektów”.

Redakcja „Słowa” wyżej wymienionemu artykule zaopatrzyła od siebie wstępem, dotyczącym tylko księży prefektów, akcentując, że „na szczególną uwagę władz duchownych zasługuje usterkę na zły dobór prefektów szkolnych”, gdy tymczasem, w artykule poruszono, wprawdzie, pobieżnie, cały szereg najpoważniejszych zagadnień i niedomagań, na które tak czynnik inarodajne kościelne jak też i księży prefekci w swej pracy na terenie szkoły niejednokrotnie zwracali uwagę, niestety dotychczas bezskutecznie.

Redakcja „Słowa” przez pominięcie poruszonych w artykule zagadnień wykałała swe stronnicze stanowisko w stosunku do księży prefektów.

Artykuł „Rus in urbe” dziwnym zbiegiem okoliczności ukazał się w przedmiejscu ogólnego zjazdu księży prefektów archidiecezji wileńskiej.

To też zjazd nie mógł nad tym artykułem przejść do porządku dziennego i uchwałili upoważnić zarząd koła prefektów do umieszczenia w prasie niniejszego oświadczenia.

Pozostawiając poruszone w artykule zagadnienia do załatwienia czynnikom do tego powołanym, zjazd księży prefektów nie może się powstrzymać, by nie zaprezentować przeciwko temu rodzajowi metodom postępowania Redakcji „Słowa” wileńskiego, z których wynika, że Redakcja kroczy w dziedzinie, należącej do kompetencji Ordynariatu, w każdym bądź razie w dziedzinie zbyt poważną, by ją można było w podobny sposób ujmować w prasie.

Zarząd Koła XX. Prefektów.

ostrej formie pisze o nauczycielstwie wogóle. Tutaj forma jest ostrą i autorka pozwala sobie na daleko idącą krytykę. Więć na tle tego wszystkiego i w ramach tego długiego artykułu króciutkie zdanie, że „nieskończenie bolesną i niebezpieczną rzeczą jest brak odpowiednich księży na stanowiskach prefektów” wraz z zarzą po tem zdaniu idącą motywacją.

Ważniejsze to znacznie, niż sprawy unie i misje chińskie, czy nasza młodzież raz się dziąma bolszewicką od swojego sąsiada, kolportowaną, może nieświadomie, bezmyślnie, przez rozmaite postępowe żywo ty wszędzie — w szkole, w domu, na ulicy, w przeróżnych związkach sportowych i t.d., czy też wyjdzie z tej strasznej epidemii zwycięsko.

— nikogo razić nie może i nie powinno, gdyż motywacja wskazuje na szczerę, głęboką i serdeczną katolickie uczucia autorki listu, a skarga na brak odpowiednich prefektów także z tych uczuć wypływa.

Stanowski zarząd koła XX. prefektów, że to jest dziedzina należąca do Ordynariatu, więc o niej „Słowo” pisać nie ma prawa — nie wytrzymuje oczywiście najłagodniejszą krytyki. Przy mierze polsko - francuskie należy do dziedziny ministra Zaleskiego, a jednak piszemy o nim i pisać będziemy. Sprawa dóbr konfiskowanych należy do Sądu Najwyższego, a jednak o niej piszemy. Prasa pisze o wszystkim, a prasie katolickiej leży na sercu należące kształcenie młodzieży w duchu katolickim, więc o tem także nietylko piszemy lecz i pisać będziemy. Gdzież to kto widział zagadnienie „zbyt poważne”, aby prasa o niem pisała. Im zagadnienie jest poważniejsze tem więcej mu miejsca prasa poświęcać powinna.

W liście swym koło XX. prefektów wspomina o notatce, którą redakcja „Ech Krajowych” wprowadziła artykuł „Rus in urbe”. Stwierdzamy, że notatkę tę podyktowała tylko i wyłącznie troska o należytą katechizację dzieci w wieku szkolnym. XX. prefekci pamiętają niewątpliwie że katechiza cja dzieci jest nietylko ich prawem lecz i obowiązkiem, nad właściwym spełnianiem którego czuwać będzie zawsze szeroka opinia katolicka.

Redakcja „Ech Krajowych”.

D-r E. Globus
(choroby skórne i weneryczne) powrócił ul. Wileńska 22. 1

WĘGIEL Górnośląski bez miadu „WĘGLOKOKS” WŁAŚC. F. NOWACKI WILEŃSKA 8.
Wozy plombowane. Na wozach bez podwyżki 1

Japoński proszek **KATOL**
jest jednym z najlepszych środków, który radykalnie łepi nietylko pęchły, masyce na kwiatach pokojowych i na roślinach inspektowych, lecz zabija **PLUSKWI**, prusaki i karaluchy.
Zadać KATOL w składach aptecznych i aptekach.

Kolejne akty sabotażu ukraińskiego Strzały do szwadronu

LWÓW. (PAT) Dnia 2. bm. jeden szwadron 14 pułku ułanów, będący na ćwiczeniach, wyruszył do gminy Stawki, pow. Gródek Jagielloński i w tym momencie jakiś osobnik oddał 4 strzały rewolwerowe z pobliskich krzaków.

Na skutek tych strzałów szwadron zarządził rewizję dla poszukiwania broni w najbliższych zabudowaniach, w toku której znaleziono kilka karabinów, rewolwerów oraz naboje. Pod zutem nielegalnego posiadania broni i użycia jej przeciw szwadronowi został aresztowany i poddany sądowi w Gródku Jagiellońskim 5 osób. Tego samego dnia (ok. 23 w Bartawie, pow. Gródek Jagielloński, Wasył Kuzm, liczący lat 15, oddał 4 strzały z bronią zrobioną w formie łaski do dwóch ułanów, po czym został aresztowany i oddany do dyspozycji sądu. Należy nadmienić, że ogół społeczeństwa tej wsi przyjął wobec wojska postawę bardzo łojalną i dobrowornie zaczął nosić części składowe broni i amunicji jakie gdziekolwiek we wsi się znajdowały. Na budynku gminnym w dowód lojalności wywieszono chorągiew o barwach państwowych.

Napad na wartownika

LWÓW, (Pat). Dnia 28 bm. na torze kolejowym Lwów-Stryj, trzy osoby napadły na wartownika, pilnującego toru, wzywając go do porzucenia posterunku, a gdy wartownik zżadeniu temu odmówił, pobito go do krwi pałkami. Sprawców napadu, trzech ukraińców ze Lwowa, którzy usiłowali dokonać sabotażu, aresztowano.

Prowokacja prezesa Proświty

LWÓW. (Pat). Jak już donosiliśmy, wybuchła pod budynkiem Proświty w Zboiskach bomba, która uszkodziła zewnętrzną ścianę. Wdrożono dochodzenie przeprowadzając rewizję u przewodniczącego Proświty w Zboiskach Leona Chosowskiego. Znaleziono w jego mieszkaniu granaty, proch strzelniczy i rozmaite chemikalia. Aresztowano go pod zarzutem dokonania umyślnego zamachu na Proświtę, której był przewodniczącym.

Na Śląsku panuje spokój

KATOWICE. (Pat). Na całym terenie województwa śląskiego panuje spokój i porządek. Nigdzie nie doszło do strajków.

Rozporządzenie o unormowaniu eksportu rolnego

WARSZAWA. (Pat). Prasa podaje, iż Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt rozporządzenia Prezidenta Rzeczypospolitej, którego celem będzie unormowanie eksportu rolnego. Rozporządzenie to będzie miało charakter ramowy i posłuży za podstawę prawną dla dalszych zarządzeń.

Rewizja w lokalu Okr. Komitetu P. P. S.

CZĘSTOCHOWA. (PAT) -- Dnia 28 bm. g. 11 min. 30, do lokalu okręgowego komitetu Polskiej Partji Socjalistycznej przy ul. Kościuszki przybyła policja mundurowa, która, księg i dokumenty, znajdujących się w sekretariacie Rewizja trwała około 2 godzin. Znaleziono na składzie wó ilości 5 tysięcy sztuk odczew wyborczą PPS skonfiskowano pod kierownictwem komisarza Okońskiego i dokonała szczegółowej rewizji lokalu.

Książę Leopold bawarski zmarł

BERLIN. (Pat). W Monachium zmarł książę Leopold bawarski, brat byłego króla bawarskiego, przeżywszy 85 lat. Książę Leopold w wojnie światowej dowodził częścią armii niemieckiej na froncie wschodnim. Po powołaniu Hindenburga do kwatery głównej objął dowództwo nad całą armią niemiecką, operującą na froncie wschodnim.

Przyszła i na nich kolej

HANKOU. (PAT) W nieścisłości Wu-Czang dokonano wczoraj egzekucji na 44 osobach, oskarżonych o komunizm. Prawie wszyscy straceni liczyli poniżej 20 lat.

Rewelacje „Wozroźdzenia”

PARYŻ. (Pat). Wychodzący w Paryżu dziennik rosyjski „Wozroźdzenie” drukuje rewelacyjne szczegóły o zaborcy wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza, brata cara Mikołaja II.

Wlg wspomnianych rewelacji, komunista Wiasnikow, który dokonał tego morderstwa, był następnie za swoje umiarkowane przekonania, skłaniając się ku mienszewikom, wysłany przez Stalina do Turkiestanu, skąd zbiegł i przez Persję i Konstantynopol dostał się do Paryża, gdzie zamieszkał za tureckim paszportem i pod obcym nazwiskiem, jako prosty robotnik. Dostaje on stałą miesięczną zapomogę z Moskwy, z CKW i pozatem zarabiał na życie jako pomysłowca szyb.

W chwilach wolnych od pracy pisze swe pamiętniki. Niedawno jedna firma amerykańska prowadziła z nim rokowania o nabycie prawa wydania tych pamiętników, lecz suma, której zażądał Wiasnikow, była tak znaczna, że rokowania zerwano.

Torpedowce sowieckie w podróży zagranicznej

WIEDEN. (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Moskwy, Krążowniki sowieckie „Czerwona Ukraina” i dwa torpedowce rosyjskiej floty czarnomorskiej wyjeżdżają w dniach najbliższych w podróż zagraniczną. Odwiedzą one Sztambuł, Pireus i Messynę.

8-my walny zjazd stowarzyszenia chrz. nar. nauczyc. szkół powsz. okręgu wileńskiego

W ubiegłą niedzielę odbył się VIII Walny Zjazd delegatów i członków Wileńskiego Oddziału Okręgowego Stowarzyszenia Chrz. - Nar. Naucz. Szk. Powsz.

O godz. 9-jej rano w kościele św. Michała ks. Biskup Michalkiewicz odprawił nabożeństwo na intencję pomysłowości obrad Zjazdu i gorąco przemówił, zachęcając między innymi do wskrzeszenia zabitych ideałów w duszach ludzkich i do walki z ich grabarzami. O godz. 10 -ej rano w Sali Sniadeckich U. S. B. odbyło się otwarcie obrad Zjazdu. Sala wypełniona po brzegi. Przewodniczący prezes Stow. p. Romanowski, zagajając obrady, wita gości i wskazuje na podstawy ideologiczne organizacji, na służbę społeczną pod znakiem Krzyża i Orła Białego. Chór „Echo” pod dyrekcją p. Kalinowskiego zżyma podniosły nastój prześliznem wykonaniem pieśni „My chcemy Boga” i „Króluj nam, Chryste”. Zjazd witali J. E. ks. biskup Michalkiewicz w imieniu nieobecnych arcybiskupa i własnym, p. Starosta Grodzki Iszora Waclaw w imieniu p. Wojewody, Kurator O. S. p. Stefan Pogorzelski, J. M. Rektor U. S. B. prof. Januskiewicz, p. Ciozda, dyr. P. Mac. Szk., p. Rusiecki w imieniu Instytutu Akcji Katol. oraz Zw. Młod. Polskiej, p. Burhardtowa, prez. N. Naucz. Żeńsk. im kr. Jadwigi i inni.

Wszystkie przemówienia cechowały słowa pełne mocy i serdeczności, a wiary w nauczyciela polskiego i zachęty do dalszej jego pracy. Następnie prof. dr. Pigoń w referacie swoim p. t. „Wychowanie narodowe wobec chwili dzisiejszej” sięgnął do głębi duszy polskiej i wskazał istotne podstawy wychowawcze, na których musimy budować przyszłość naszego państwa. P. Popowicz w referacie swoim „Nauczycielstwo a praca społeczna - oświatowa” przedstawił imponujący udział i dorobek nauczycielstwa Stowarzyszenia w tej pracy i wskazał jej podstawy i kierunek ideowy. Obrady przed południowe zostały zakończone rezolucjami, przyjętymi gromkimi oklaskami:

1) Walny Zjazd Deleg. i Czł. Stowarzyszenia Chrz. - Nar. Naucz. Szk. Powsz. Oddz. Okręgu Wileńskiego wzywa ogół nauczycielstwa Okręgu Szk. Wileńskiego do wzmocnienia pracy społeczno - oświatowej na terenie organizacji o wyraźnej ideologii chrześcijańskiej i narodowej polskiej i do żywego współdziałania w tej pracy ze wszystkimi warstwami społeczeństwa

2) VIII Walny Zjazd Del. i Czł. Stowarzyszenia Chrz. - Nar. Naucz. Szk. Powsz. apeluje do ogółu inteligencji polskiej o stworzenie zwartego frontu pracy społeczno - oświatowej, celem zwalczania analfabetyzmu książkowego, obywatelskiego i zawodowego na terenie wsi i miast półn. - wsch. ziem naszego Państwa.

Popołudniowe obrady wypełniły sprawy organizacyjne oraz uchwalenie

Zaparcie i obstrukcję chroniczną
usuwa się, zżywając sok owocowy Karpasol.
Cena zł. 4.00.
Sposób użycia załączony.



KARPASOL
Karpinskiego

21 Loteria Klas. Państwowa PRZED PRZERWĄ

50.000 wygrał 152252
5.000 wygrał nr. 61097
Po 3000 zł. wygrały nry: 3716 66485 159034 208193
Po 2000 zł. wygrały n-ry: 14251 108656 10.000 zł. wygrał nr. 33772 34653 61703 81190 87444 122195 134339 169651 165844
Po 600 zł. wygrały nry 1006 3059 10544 11077 11839 19584 28872 79758 87684 99922 105703 105969 188919 189430
Po 500 zł. wygrały n-ry: 75890 1523 5347 14787 16948 19605 19681 22550 25970 28600 33952 37536 38322 40743 44407 46659 48312 60619 51099 60070 61642 71642 73339 75087 75910 77020 78842 79614 83225 83854 84353 84557 92620 93190 93814 96166 100501 103472 103991 107950 109280 110525 115490 120820 121116 124186 129944 134365 134815 136158 136374 13799 138005 142723 156337 157868 16412 166270 169719 173445 175750 180979 184353 186745 190953 193771 194796 202382 205695

PO PRZERWIE

75.000 zł. wygrał nr. 83697
25.000 wygrał nr. 57668.
10.000 zł. wygrał nr. 162650.
Po 5.000 zł. wygrały nry: 24334 17387 202910
Po 3000 zł. wygrały n-ry: 24070 76769 84893 110815 17305.
Po 2000 zł. wygrały nry: 10866 14043 17902 19255 35830 46416 61807 73293 100552 111039 123014 163864 172047 201050
Po 1000 zł. wygrały nry: 216 419 4616 8943 34236 51803 95920 224325 146474 179907 195670 197203 199099 207659
Po 600 zł. wygrały nry: 16738 38429 51923 53048 57854 62266 71376 92150 69912 112186 134995 169231 170982 183145 183819 186179 190451 203864

KOMUNIKAT.
NA ŻĄDANIE MIESZKAŃCÓW M. WILNA
LUNA-PARK
w parku Żeligowskiego pozostaje jeszcze przez cały tydzień do niedzieli włącznie t. j. 5-go października.
Otwarty od 6-jej p. p., w soboty, niedziele i święta od 1-jej p. p.
Wejście 5o i 3o gr.

Reflexałtana

Ktokolwiek będzie w nowogródzkiej stronie, Do Baranowicz wjechawszy, Na Szeptyckiego niech strzyma swe konie I niech się dziwu przypatrzy...

Afiszów tych już prawdopodobnie niema. Były w sierpniu, wisiały jeszcze w pierwszych dniach września. Ate pozostał szyld. Akurat naprzeciwko kawiarni, zwanej Centralną, kawiarni, która, mówiąc językiem salonowym, jest rendez-vous baranowickiego beau monde; kawiarni w której trzy przystojne i zgrabne kelnerki są stale obiektami ognistych zalotów, i dźwięków, czułych tamtejszych i przyjezdnych trubadurnów; jest to wreszcie słuszną karą za zderzenie, bo wtem pół czarnej kosztuje tam drożej niż u Rudnickiego, a ciastko dwa razy tyle, co w Italii... Otóż naprzeciwko tej wytwornej kawiarni wisi pewien szyld, a nie tak dawno jeszcze cała ulica oblepana była afiszami gigantycznych wymiarów. Afisze te obwijały słupy telegraficzne i telefoniczne, i czytając je, trzeba było krzątać dokoła słupów, jak w zaczerwowanym kole. Krzącały one po płotach, zajmując ich całą wysokość aż po bielony starannie wapnem rynsztok. Z odległości kilkunastu metrów przyglądał się im i hipnotyzował wzrok olbrzymi czarny wyraz:

Reflexałtana.
To abrakadabryczne słowo rwało oczy i zabrakadabroło przezczyniała całości. Z tekstu wynikało, że reflexałtana jest to jakieś najpowszechniejsze urządzenie fotograficzne (kreści mi się w tem nie-

scu wyraz „fotomontaż”), ciepłe i wygodne, salonowe, dzięki któremu każdy obywatel a przedewszystkiem malarstwo, osoby starsze i ludzie nerwo we mogą otrzymywać momentalne i znajome zdjęcie”. Proszę przeczekać.

Samo urządzenie nie zainteresowało mnie w ów-rw-szej chwili zupełnie. Nie znam się na fotografii; uniem tylko podziwiać czasami „znakomite i momentalne zdjęcia”, jak naprzykład zdjęcia p. E. Kobylńskiego w książce p. „Drusieniki”. Nie zwrócić też mojej uwagi styl tego afisza, bo do takiej mowy mi już „przywykły”, jak mawia Witold Hulewicz.

Zastanowiło mnie przelotnie, dlaczego ów artysta fotograf wyróżnia „malarstwo i osoby starsze”. Czyżby, mi ślałem, osoby starsze trzeba przed aparatem dzidziukać?

— Panie ładcio, tii - tii, plisie paćsić, zalaś ptasiek wyleci... Uderzył mnie i zaciekawili przedewszystkiem tam wyraz: reflexałtana, ze stanowiska, że tak powiem, językoznawczego — i od etymologii doszedłem do samej instalacji.

Ortografia jego przypomina express i pisownię poety Władysława Burczyka, który zwykł pisać: wexel, xiąd, i krizis. Ałtana — to podległa nostryfikacja ałtana, upodobniona do „alter, ałta, — stary, stara; może dlatego osoby starsze otrzymują zdjęcie Refleks — to wyraz powszechnie znany i zrozumiały: odbłask, odbicie światła lub odruch. Razem — to ałtanka do której ów maestro wsadza malarstwo, osobę starszą lub nerwową, puszczając silny refleks z jupitera, który oslepią tak, że deli kwent ani piśnie i momentalnie zdjęcie „gotowo”

Oto oslepiającą wpływ cywilizacji na nasze kresy. W Baranowiczach za-

stosowano najnowsze zdobycze techniki kinematograficznej: mają jupitery, czyniące konkurencję Pimonowowi i Limanowskiemu.

Taki był tok moich refleksyj wobec olbrzymiego afisza. Pozatem przyszło mi do głowy, że ten wielemówiaczy wyraz można użytkować po literacku. Mógłby on — naprzykład — stać się tytułem pewnej rubryki w dziennikach. Rubryki satyryczno - aktualnej. Pan Mik, dajmy na to, pisując Chodząc po mieście... Niewątpliwie, bardziej frapującym byłby tytuł: Reflexałtana miejska. Na każdym kroku spotykamy się w czasopiśmie z oklepianym i wytartym nagłówkiem: Came la obscura lub Krzywe zwierciadło Kurjer Krakowski lubi rubrykę Z pod czapki Monomacha; pospolite są szkice sżychy, mydła, drzazgi i kukiełki. Wszystko to kręci już potrosze pleśnią. Oryginalny, świeży, niezwykły i trudny tytuł — to rekompensa powodzenia u czytelników. Przytem istotę dobrego tytułu stanowi nabieranie czytelników. czyli: nabijanie w butelkę, jak pięknie i dźwięcznie mawia nasz ludzek. Jaskrawym przykładem takich tytułów są naturalnie tytuły wszystkich filmów i popularnych zbiorów anegdot w rodzaju: „A to pan zna?”, „A to miała już pani w reku?” Rzecz w tem, oczywiście, że treść nie ziści nadziei, pokładanych w tytule.

Co do mnie, jestem święcie przekonany, że niniejszy feljton zwróci uwagę każdego czytelnika. A czemu to zawdzięczać? Tytułowi. Przykro mi tylko, że nie ja jestem jego autorem, a jakiś prowincjonalny fotograf, który z pewnością tego feljtonu nigdy nie przeczyta.

Ale wracajmy do tematu Reflexał-

Restaurata.
I będzie to sprawiedliwa nagroda za czyn, którego magistrat dokonał w ciągu kilku miesięcy: zmienił fizjognomię miasta. Teraz wszyscy wspanianie czują się odrodzeni. Każda spotkana twarz jest uśmiechnięta; frekwencja na ulicach miasta wzrosła dziesięciokrotnie; w niedzielę na Mickiewicza przejechać się nie sposób; zaczyna się w Wilnie rozwijać życie uliczne w wielkim stylu. A wszystko to zrobiły chodniki i uregulowane jezdni. Ulice wyrównane i wyprostowane zyskały piękne, strzeliste perspektywy; ulica Wileńska, Ostrobramska lub Zamkowa teraz naprawdę czarują swymi linjami, szczególnie o bladym świetle lub późną nocą, gdy ruch na nich ustanie i można je zmierzyć okiem od końca do końca. Przechodnie kroczą śmiało, coraz szybciej i z coraz większym wdziękiem, można bowiem wreszcie chodzić po Wilnie, nie patrząc ustawicznie pod nogi. Można wreszcie z całą swobodą mówić i śmiać się, bez obawy potknięcia się, zapadnięcia lub ubłocecia w niepotęgę...

To uregulowanie miasta jest wielkim czynnem estetycznym, ekonomicznym, praktycznym i wychowawczym. rozkwiło gazonami i zielenią, nabrało w swych zakątkach jeszcze bardziej intymnego i przytulnego charakteru, jeszcze więcej zaciszności i skupienia; a z drugiej strony — ulica Wielka i Mickiewicza przeistaczają się w magistratale o wyglądzie całkiem europejskim, w jakieś wspaniałe bulwary. Jak to wzmocze ruch turystyczny, ile pieniędzy do Wilna napłynie. Ile te gładkie chodniki zaoszczędzą obuwia, zelówek, spodni, i poniczoch. Jak ułatwiają obecowanie wzajemne, jak wpływają wychowawczo na obywateli. Uczymy

się szanować kwiatki i drzewka, dbamy o czystość trotarów i jezdni, ale bowiem są one piękne. Teraz rzucenie ogrzyka lub niedopałka na chodnik wydaje się wysoce niegrzecznym i nie-taktownym: składamy je w koszach lub w najgorszym razie podrzucamy je na chodnik chytkiem obierając się dookoła, czując, że popiehniemy występek. Zanieczyszczone chodnik staje się wyrazem sumienia, a więc umoralnia. Z Wilna robi się salon, i zaczynamy się w niem odpowiednio zachowywać, a wiadomo, że w salonie nie można sobie pozwalać na niechlujstwo, chyba, że nikt nie widzi. Sam byłem świadkiem, jak późną nocą wybiegł z Polonii pewien stateczny obywatel, błady i zmieniiony na twarzy, ale paniętający, że nowe to Wilno, nie Ryga. Nie uczynił tego pod bramą, jak to się często robiło dawniej, jeno popędził daleko na skwarek Orszkowskiej i tam w najgłośniejszych krzakach oddał się rozkoszy. Nie wymieniam jego nazwiska, aczkolwiek należałoby je okrzyknąć głośno, jako wzór do naśladowania, dla polzy junośćstwa, ili tak dla obszcza wo lubopystwa, jak mówi Gogol.

Wszystko jest jakże szybko następstwem pozytywnej działalności magistrata. Ogłada, polior i wdzięk szerokiej mas — to są wartości wprost proporcjonalne do gładkości chodników i wygodnych jezdni.

Zachodzi tylko pytanie, dlaczego właściwie magistrat to wszystko robi. Bo jeżeli w ciągu dziesięciu lat od odzyskania niepodległości Wilno obcho-dziło się znakomicie bez tych wygód, to może istnieć ono równie dobrze bez tego i następne lato dziesięć. Czyżby te piękne poczynania — to niejasny narazie jakiś manewr polityczny? Czyż naprawdę... Wysz.

Z II-gich Targów Północnych

Targi Północne utworzyły drogę eksportowania bydła do Rumunii

ROZMOWA Z DELEGATEM RUMUNSKIEGO MIN. ROLNICTWA D-r. DIDUNIKIEM

W związku z II-gimi Targami Północnymi przybył do Wilna Dr. Mikołaj Didunik Prezes Izby Rolniczej w Tygynie reprezentujący zarządek Rumuńskiego Ministerstwa Rolnictwa. Przyjazd Dr. Didunika wskazuje na zainteresowanie się Rumuńskich sfer rolniczych Targami Północnymi w Wilnie, przy których urzędzone są Targi Hodowlane. Pan Didunik udzielił dla prasy polskiej niezwykle ciekawego wywiadu, którego przebieg był następujący:

— Czem należy tłumaczyć obecność Pana Prezesa na Targach Północnych w Wilnie.

— Przybyłem tu w charakterze oficjalnym w celu zapoznania się na miejscu ze sposobem hodowli bydła i nabycia partii bydła czerwono - polskiego dla Izby Rolniczej w Tygynie. Muszę zaznaczyć, iż tej rasy bydło jest już nam znane gdyż nabyliśmy w swoim czasie dwie partje tego bydła w roku 26 — 28-ym w rejonie Kraków — Limanowa — Możejów.

— Jakim Pan Prezes widzi zalety bydła czerwonego na ziemiach północno-wschodnich Polski?

— Duży procent tłuszczu, odporność na choroby i czyste linie, co daje przewagę temu bydłu nad byłym czerwonym z Małopolski zachodniej.

— Dlaczego Rumunja sprowadza do siebie bydło rasy czerwono - polskiej?

— Otóż dlatego właśnie, że jest ono odporniejsze na choroby, na znaczną różnicę ilościową i jakościową mleka oraz na różnicę temperatury wznoszącej w stoku do bydła naszego 1,25 proc. Może pana zapewnić iż na zasadzie naszych badań chemy sprowadzić tę rasę w Rumunji, a wyeliminować całkowicie rasę miejscową, która nie jest rentowna dla gospodarstw drobnych włościanich.

— Jakich ras było nodule Rumunja?

— Bydło siwe - ukraińskie i krzywkę tegoż z simentalami oraz czerwone bydło niemieckie również skrzyżowane z rasą siwą - ukraińską.

— Ciekawi jesteśmy czy na decyzje pańców nie wpływa różnica w cenie bydła?

— Pośrednio tak, gdyż istnieje znaczna różnica walutowa, to znaczy złoty polski wynosi 18,50 do 19-tu lei rumuńskich, stosunek zaś leja do dolara wynosi 1:167—168. Cena dobrej krowy w Rumunji wynosi od 6 do 8 tysięcy lei, co równa się od 350 do 400 złotych, gdy cena

takiej krowy w Polsce wynosi od 500 do 550 złotych.

— Co spowodowało dążenie do wzmocnienia hodowli bydła czerwono - polskiego w Rumunji?

— Nierentowność gospodarstw rolnych, w których przeważał dotąd kierunek produkcji roślinnej, nieopłacającej nakładu pracy. Doświadczenia z byciem czerwono - polskiem wskazują na konieczność zmiany kierunku na hodowlę tego bydła, dobrze reprezentującą się przy skromnych nakładach środków. Proszę pana — mówi Dr. Didunik zwiędziałem ostatnio osrodki hodowli wielkiej własności ziemskiej i gospodarstw drobnych w obrębie województwa białostockiego, które znane mi jest jako ojczyzna bydła rasy czerwono - polskiej i przyszedłem do wniosku że rasa ta bardzo celowo i pomyślnie rozwija się. Wszystko przemawia za tem że wprowadzenie tej rasy do Rumunji jest z naszego stanowiska koniecznością.

Zresztą w tej mierze zapadły już decyzje czynników rozstrzygających. Obecnie nabywamy na Targach partje tego bydła dla Izby Rolniczej w Tygynie w ilości od 60 do 80-ciu sztuk.

— Ciekawi jesteśmy wrażenia pana Prezesa z Wilna i Targów Północnych?

— Proszę pana jestem tu po raz pierwszy w życiu. Wilno przypomina mi topograficznie położenie Kijów. Jest ono miastem pięknym wywierającym ogromne wrażenie na przybysza.

— A Targi?

— Co do Targów to część przemysłowa moim zdaniem lepiej się przedstawia jak rolnicza, jednakowoż dla nas Rumunów więcej interesująca jest ta druga.

Pan Dr. Didunik wysłuchawszy wyjaśnienia z naszej strony, że z powodu braku miejsca Targom Hodowlanym nadano charakter retrospektywny, gromadząc w tym dziale okazy materiału eksportowego, tak kończy swe wywznerzenia.

— Jestem przekonany, że od tych Targów współpraca gospodarstwa Rumunji z północno - wschodem Polski będzie ściślejsza i korzystna tak dla Rumunji, jak dla Polski.

Poważne wywznerzenia wybitnego działacza rumuńskiego podkreślają dobitnie cenowość Targów Północnych i palącą potrzebę konieczności przekształcenia ich na stałą doroczną instytucję.

B.W.S.

Okrutne morderstwo przy ul. Popławskiej

ZBRODNIARZE UDUSILI 61 LETNIĄ STARUSZKĘ.

W domu nr. 28 przy ul. Popławskiej zamieszkuje małżeństwo Kolodzin. On pracuje w kinie „Heljos”, ona, 61 letnia starszka gospodarzyła w domu.

Wczoraj o godz. 5.30 rano dozorca domu zauważył że w jednym z okien mieszkania Kolodzin brakuje szyby. Dozorca spojrzawszy przez dziurę w oknie i ku wielkiemu przerażeniu zobaczył obraz krew w zylach mrozący.

Na podłodze leżała związana, z okrutną czemś głową właścicielka mieszkania. Zaalarmowano Urząd Sledczy, skąd przybyli natychmiast wywiadowcy z psem policyjnym, a wkrótce potem naczelnik Wasilewski.

Wszczęto śledztwo. Okazało się, że sprawcy napadu rabunkowego wiedząc o nieobecności Kolodzin zakradli się do mieszkania, związali, a następnie udusili bezbronną staruszkę, poczem przeszukali całe mieszkanie wylanując zamek w komodzie i kuferku.

Łupem zbrodniarzy stała się gotówka przechowywana w kuferku oraz drobna biżuterja na ogólną sumę 1100 zł.

Jak widać mordercy spieszyli się bardzo, gdyż nie zdążyli otworzyć kilku szafek.

Sledztwo pierwiastkowe doprowadziło jedynie do stwierdzenia, że na kilku przedmiotach pozostały słabe odciski palców morderców. Pozwoli to na zrobienie zdjęcia daktyloskopijnego jednak nie daje zupełnej gwarancji, że tą drogą uda się ujawnić sprawców morderstwa.

Próby natrafienia na ślady przestępstwa przy pomocy psa policyjnego nie daly pomyslnego wyniku.

Policja prowadzi nadal śledztwo.

Katastrofa samolotowa pod Wilnem

PILOT WYSZEDŁ BEZ SZWANKU.

W niedzielę po południu miała miejsce okolo wsi Mieszkanice, niedaleko od Wilna, katastrofa samolotowa, która na szczęście zakończyła się szczęśliwie, gdyż pilot p. Wiktor Giedroyć wyszedł bez szwanku.

Samolot z racji defektu w motorze zaczął spadać i tylko dzięki przytomności umysłu pilota opadł na ziemię tak lekko, że w rezultacie skończyło się tylko na polamaniu skrzydła.

Samolot zabezpieczono na miejscu. Pan Giedroyć jest członkiem Wileńskiego Aeroklubu Akademickiego, do którego należy też polamana maszyna.

Na pobili i zrabowali pieniądze okolo 80 zł. Ustalono iż napastnikami byli Zenon Lagun ze wsi Lipowo i Jan Chotkiewicz z kolonii Premiany.

W większych centrach przemysłowo-handlowych protesty weszły w szereg. W Katowicach o 43,5 proc., w Białymstoku 27,8% w Warszawie — 19,2 proc., w Poznaniu — 16,6 proc. we Lwowie — 15,7 proc., w Krakowie — 14,3 proc., w Łodzi — 13,1 proc. i w Wilnie — 0,7 proc.

W ankiecie „Wiadomości Literackich” p.t. „W pracowniach pisarzy polskich” ukazało się między innymi wyznanie p. Antoniego Millera z Wilna, informując świat i czytelników o zamierzeniach „twórczych” autora „Grzechów księdza prefekta” i „Dzielnika prostytutki”. Przepuszczając należy, że redakcja tak świetnie zazwyczaj żorjentowanego tygodnika zidentyfikowała trzech Millerów, z których p. Jan Nepomucen Miller i p. Stan. Antoni Mueller, autor „Flisa”, bezwiednie używają swego rozgłosu literackiego nesterowi wileńskich aplikantów adwokatów.

Z Izby Przemysłowo - Handlowej. Na skutek memoriału, złożonego przez Związek Izby Przemysłowo - Handlowych w sprawie odszetek za zwłoke, pobieranych przez Kasy Chorych w wysokości 24 proc. w stosunku rocznym, Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej powiadomił Izby, iż polecił Kasom Chorych wykorzystać swe uprawnienia w sprawie całkowitego, lub częściowego zwolnienia poszczególnych zakładów handlowych i przemysłowych od odszetek za zwłoke.

Niezależnie od powyższego, niedawno Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu na skutek odwołania wydał orzeczenie, stwierdzające, że Kasy Chorych mogą pobierać odszetki tylko w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym. Powyższe orzeczenie, pochodzące z dzielnicy, w której Kasy Chorych istnieją od dawna, w zupełności odpowiada wywodom prawnym, zawaartym w memoriale Związku Izby. Należy więc przypuszczać, że instytucje uprawnione do orzekania w tej sprawie w innych dzielnicach, prawdopodobnie również uznają słuszność wywodów Izby Przemysłowo - Handlowych.

Synagoga w wojskowym więzieniu śledczym. Jak nas informują w wojskowym więzieniu na Antokolu oprócz kaplicy rzymsko - katolickiej dla uwięzionych ma powstać synagoga dla uwięzionych wyznania mojżeszowego.

Wystawa obrazów B. Załkında. Przez kilkanaście dni została otwarta w Wilnie przez Zyd. Stowarzyszenie Popierania Sztuki wystawa obrazów wileńskich artysty - malarza B. Załkında w lokalu czytelnicy Syryjki przy ul. Wielkiej 14.

Wystawa ta odzwierciedla wszystkie periody jego 25 letniej działalności artystycznej.

W sferach artystycznych i kulturalnych wystawa ta wywołała ogromne zainteresowanie.

To też masowa publiczność zwiędza wystawę i widocznie nie doznaje rozczarowania w swych oczekiwaniach, o czem świadczy fakt, że w ciągu 2 — 3 dni sprzedano się kilkanaście obrazów.

Wystawa może mieć wielkie znaczenie dla uczęcej się młodzieży.

Otwarta codziennie od 9-tej rano do 5-tej wieczór.

Uwagze matek! Duża liczba kobiet umiera rokrocznie podczas porodu oraz rodzi wagi i niezdolne do życia dzieci, zawiędzając tylko temu, iż w czasie ciąży przed nią nie zasięga rady lekarza.

Matki, jeśli chcecie uniknąć niespodzianek przykrych przy porodzie, rujnujących wasze zdrowie, jeśli chcecie urodzić zdrowe i silne dziecko — zgłaszajcie się do Poradni dla matek w Ośrodku Zdrowia przy ul. Wielkiej 46, gdzie codziennie od godz. 3 do 4 pp. otrzymacie bezpłatnie lekarskie porady.

Zwalczanie jaglicy. Kolumna do walki z jaglicą przy wydziale zdrowia wileńskich przy wydziale zdrowia wileńskich

Nieudany napad na trakcie

Na trakcie Hermanowicze — Łużki na przejeżdżającego Morozę Piotra ze swym synem Mateuszem, zamieszkałych w kolonii Janowo napadli jacyś osobnicy, którzy ich

KRONIKA

WTOREK 30 Dnia Heronima K. Jutra Remigjusza

W. słońca o godz. 5 m. 35 Z. słońca o godz. 5 m. 17

Spozatrzenia Zakładu Meteorologii U.S.I. w Wilnie z dnia 29. IX. 1930 r.

Cisnienie średnie w mm. 767 Temperatura średnia -1-10 Temperatura najwyższa -1-15 Temperatura najniższa -1-6 Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający Połud.-zachod. Tendencja wzrost, spadek U w a g i: rano pochm. wiecz. pogodnie.

KOSCIELNA

Bawili w Wilnie. W tych dniach odwiedził Wilno biskup diecezjalny z Jass (Rumunia) Robt Wysoki dostojnik Kościoła zaprzyjżnionego z nami krajem, odprawił mszę św. w Kaplicy Ostrobramskiej, co było głównym celem jego przyjazdu do Wilna. Ponadto odwiedził on „Jeziuitów, jako były wychowanek szkół jezuitów, i interesował się miastem. Prawie jednocześnie bawili w Wilnie o. Józef Schweigel T.J., profesor Papiejskiego Instytutu dla studiów wschodnich w Rzymie (Pontificio Istituto Orientale) i ojciec duchowny Collegium Russicum. Uczony gość interesował się w Wilnie głównie księgozbiorem i antykwariatem. Z Wilna o. Schweigel na parę dni wyjeżdżał do klasztoru o. Marjanów w Druł, poczem odjechał do Albertyna, do klasztoru o. Jeziuitów obrz. wsch., gdzie zabawi nieco dłużej. — Są to drugie już odwiedzenia uczonych katolickich w roku bieżącym, w sierpniu bowiem zajął do Wilna kustosz znanej biblioteki o. Pierlinga, o. Rouet de Jovenel T. J.

URZĘDOWA

Z pobytu min. Prystora i Kuehna w Wilnie. W niedzielę bawili w Wilnie p. minister pracy i opieki społecznej A. Prystor. P. minister w towarzystwie wojewody Raczkiewicza zwiędził budowę Domu Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego na Antokolu, przyrękując dalsze poparcie materialne ze strony Ministerstwa Pracy i Opieki. W godzinach południowych p. minister Prystor złożył wizytę Metropolii Wileńskiej u JE ks. Arcybiskupa Jalbrykowskiego. Wieczorem o godz. 19 przybył minister Prystor na teren II Targów Północnych. Równocześnie zwiędzał Targi, powracający z podróży inspekcyjnej p. minister komunikacji Kuehn.

Obaj pp. ministrowie w towarzystwie wojewody Raczkiewicza oprowadzani przez przedstawicieli komitetu Targów p. Z. Bortkiewicza zatrzymali się m. in. w salach z ekspozycjami Estońskiego Muzeum Etnograficznego. W końcu obaj ministrowie zaszczyli swą obecnością produkcję chóru młodzieży wileńskiej w muzeum w ogrodzie Bernardyńskim, przyczem młodzież odśpiewała „Lewonicę”.

P.p. minister Kuehn i Prystor odjechali o godz. 22.50 z powrotem do Warszawy.

RÓŻNE

Wilno na szarym końcu. W-g danych Głównego Urzędu Statystycznego w sierpniu rb. zaprotestowano 390.544 weksle na sumę 92.135 tys. zł. podczas gdy w sierpniu r. ub. notowano 461.666 zaprotestowanych weksli na sumę 99.893 tys. zł. W porównaniu z miesiącem lipcem rb. liczba weksli protestowanych zmniejszyła się na 15,3 proc. suma w złotych — o 15 proc.

W środę, dnia 1-go października, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci  S. P. Marji z Wendorffów KONSTANTOWEJ BUKOWSKIEJ odbędzie się w Wilnie, w kościele Św. Jana, o godzinie 10-jej rano nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, o czem zawiadamia M A Ż.

WIEŚCI PRZEDWYBORCZE

PRACOWNICZY KOMITET WYBORCZY W WILNIE.

W dniu 28. 9. rb. w lokalu Klubu Handlowo - Przemysłowego, przy ul. Mickiewicza nr. 33 odbyło się walne zgromadzenie członków i związków pracowników umysłowych przy udziale przeszło 200 osób.

Celem zebrania było utworzenie Wojewódzkiego Pracowniczego Komitetu Wyborczego w Wilnie.

Zebrańie zajął vice - dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej p. Eljasz Jutkiewicz. Po ukończeniu się prezydjum zgromadzenia delegat Naczelnego Pracowniczego Komitetu Wyborczego w Warszawie p. Jan Kisielewski, wygłosił referat o akcji wyborczej zrzeszeń i organizacji pracowników obejmujących następujące ugrupowania: Polska Konferencja Pracowników Umysłowych, Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych, Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Naczelna Rada Samorządowa Te ugrupowania zrzeszające kilkadziesiąt związków w ogólnej liczbie członków 150.000 wyłoniły Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy w Warszawie który zajął w wyborach swój akces do BBWR. Następnie przemawiał p. Mieczysław Matuszkiewicz, wzywając seminarjów nauczycielskich Kuratorium Wileńskiego, który w swym przemówieniu podkreślił brak reprezentantów szerokiej sfery pracowników umysłowych w b. Sejmach

Przeczypospolitej, a to dlatego, że pracownicy umysłowi dotychczas nie zdobyli się na jednolitą akcję w tak ważnych momentach dla Państwa, jak wybory do ciał ustawodawczych. W końcu odczytał rezolucję treści następującej:

„Uznając doniosłość zwartego, jednolitego frontu inteligencji pracującej, zgromadzeni na zebraniu organizacyjnym umysłowi pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni, postanawiają wziąć czynny udział w momencie decyzji o nowym ustroju i utrwaleniu potęgi Rzeczypospolitej.

Stając do dyspozycji Pana Premiera, Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz uznając, że jedynie cele Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, który zamierza wprawić do Sejmu przedstawicieli organizacji społecznych, zawodowych i gospodarczych, odpowiadają istotnym potrzebom społeczeństwa — zebrani uchwalają pominąć wszelkie ugrupowania polityczne i stowarzyszenia i stwarzają własną, zwartą organizację wyborczą.

Decyzją przyszłego Sejmu o nas nie może zapasć bez naszego udziału. W tym celu uchwalają zebrani zorganizować Wojewódzki Pracowniczy Komitet Wyborczy w Wilnie pod egidą i kierownictwem Naczelnego Pracowniczego Komitetu Wyborczego w Warszawie.

Zimowy rozkład jazdy pociągów

POCIĄGI POSPIESZNE BĘDĄ ZATRZYMYWANE W BEZDANACH.

W związku z częściową zmianą rozkładu jazdy pociągów osobowych na sezon zimowy, poczynając od 1 października wprowadzone zostaną następujące zmiany:

Na odcinku Wilno — Nowo - Wilejka pociąg 1743 lit. A, kursujący obecnie tylko w święta z odjazdem z Nowo - Wilejki o godz. 10.05 będzie kursował codziennie prócz sobót. Pociąg nr. 1736, kursujący obecnie w dni robocze z odjazdem z Nowo - Wilejki o godz. 12.10 i przyjeściem do Wilna o godz. 12.25 z dn. 1. 10 rb. kursować będzie tylko w soboty. Pociąg 1741 wyznacza się jako dodatkowy do codziennego kursowania z odjazdem z Wilna o 17.15 i przyjeściem do Nowo - Wilejki o godz. 17.15 i przyjeściem do Wilna o 17.30. Pociąg 1742, kursujący obecnie w dni robocze z odjazdem z Nowo - Wilejki o godz. 17.15 i przyjeściem do Wilna o 17.30 będzie kursował codziennie według zmienionego rozkładu jazdy z odjazdem z Nowo - Wilejki o godz. 17.55 i przyjeściem do Wilna o 19.10.

Na odcinku Zawiasy — Landwarów pociąg 1414, kursujący obecnie tylko w soboty z odjazdem z Zawias o godz. 15.45 i przyjeściem do Landwarowa o godz. 16.15 będzie kursować w soboty, niedziele i święta. Pociąg 1414 lit. A, kursujący obecnie tylko w święta z odjazdem z Zawias o 20.15 i przyjeściem do Landwarowa o 20.45 z dn. 1. 10. rb. zupełnie odwołuje się.

Ponadto z dniem 1. 10. rb. wyznacza się polminutowo nosroje pociągów pospiesznych 707 i 708 na stacji Bezdany z odjazdem pociągu nr. 707 o godz. 8.46 i pociągu 708 o godz. 22.00.

KASA OGNIOTRWAŁA

„W osadzie Długosiola z kancelarii gminnej nieznani sprawcy skradli kasę ogniotrwałą, którą następnie rozbili pod wsią Choroszycho. Jaką sumę skradziono z kasy, narazie nie ustalono, złoicyfy zbiegli w stronę Warszawy.”

A więc i kasa ogniotrwałe nie są pewne. Wiedzą o tem dobrze poszkodowani, których nazwiska co parę dni podają gazety, i wiedzą złodzieje, którzy już nawet wyspecjalizowali się w tym kierunku, zdobywając groźnie brzmące przewieszka „rozprawcy kas”. Tylko nie wiedza — widać — ci, których ta przykra nowina ma dopiero spotkać. Nie wiedzą. Nie czytają — widać — gazet, bo gdyby czytali, nie narabialiby ani swoich własnych oszczędności, ani — jak w przytoczonym wyżej wypadku — pieniędzy społecznych na niebezpieczeństwo.

Gdyby złożenie pieniędzy na przechowanie i oprocentowanie do P. K. O. zwyczajnie było z dużą subiekcją, stratą czasu, rozjazdami, formalnościami i t. p. utrudnieniami — to zrozumiałym jeszcze podobne nieudbalstwo. Ale P. K. O. w każdym urzędzie pocztowym w całym kraju, przeszło w 4000 miejscowości, ma swoje okienka. W każdym najmniejem miasteczku przyjmuje P. K. O. oszczędności na książeczkę i w każdym wie placca. Przylem pieniądź procentuje — nie leży bezużytecznie.

Czas już wreszcie przejrzeć tę prostą i nieskomplikowaną prawdę.

J. L.

Choć żyłot św. Tereni jest tak prosty, to jednak w filmie tym uzyskał odpowiednie opracowanie tak że porwała duszę w świat wyższy — nadprzyrodzony. Film „Dzieje duszy” stanie się dla wielu źródłem najistotniejszych wzmruszeń, zwłaszcza dla tych czcicieli i czcicielki św. Tereni, której uroczystość przypada na 3 października. Tymnie też powinna na pływac wileńska publiczność katolicka do Kina Miejskiego, a nie zawiędzić się z pewnością na tem arcydziele sztuki filmowej wyznosząc głębię i niezatarte wrażenie.

Film „Dzieje Duszy” sprowadzili z Francji Księża Misionarzy od św. Krzyża w Warszawie i otrzymali prawo do jego wyświetlania w Polsce. Czysty dochód z tej imprezy przeznaczono na budowę burwy dla biednej młodzieży rzemieślniczej im Księża Baudouina w Warszawie.

UNIWEKSYTECKA

Wykład informacyjny dla wstepujących na wydział humanistyczny USB wygłosił docent prof. dr. Stefan Gilxell dnia 1 października br. o godzinie 17 w sali V-jej Uniwersytetu. Wstep wolny.

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski na Pohulance. Dziś gra na będzie w dalszym ciągu niezmiernie interesująca sztuka Szerriffa, z okresu wojny światowej „Kres wędrowców”, posiadająca wiele walorów artystycznych, wywołująca przy tem niezatarte, wstrząsające wrażenie.

Artyści biorący udział w tem widowisku z reżyserem R. Wasilewskim na czele, tworzą świetnie zgrany zespół. Efekty sceniczne z jaglicą przy wydziale zdrowia wileńskich

Najbliższą premierą będzie angielska komedia Erwina „Pierwsza pani Frazerowa” w doskonałym przekładzie F. Sobieniowskiego. Reżyseruje dyr. A. Zelwerowicz.

Występ artystów hiszpańskich w Lutni. Znany kompozytor hiszpański Jozef Fallila twórca popularnych piosenek Valencja, Violeta i innych, wystąpi w Wilnie raz jeden tylko, w niedzielę najbliższą 5-go bm. w teatrze miejskim Lutnia przy udziale

(dalszy ciąg kroniki na stronie 4-jej)

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAĆ NASZEJ EMIGRACJI!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Jeśli pominięto Cię w spisie wyborców, żądaj uzupełnienia spisu w Obwodowej Komisji Wyborczej

LUB

zwróć się do Komitetów Wyborczych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem...

Bogaty program zawiera 36 nowych przebojów ilustrowanych pieśniami w wykonaniu kompozytora L. Ferreira. Do każdej pieśni zastosowane będą specjalne efekty tonałowe wykonane w Warszawie, Rzymie i Barcelonie. Dotychczasowe występy znakomitych artystów hiszpańskich zaskakiwały na granicę, cieszyły się wszędzie olbrzymim powodzeniem. Pieśni wykonywane przez L. Ferreira zbliżone są pod względem interpretacji do utworów produkowanych przez Hankę Ordonówną, Biletę jeź są do nabycia w kasie teatru Lutnia.

CO GRAJĄ W KINACH?
Hollywood — Pogania.
Heljos — Śpiewak jazzbandu.
Kino Miejskie — Ja... jestem dziewczyną Światowid — Pat i Patachon jako policjanci.
Wanda — Wiera Mircewa.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— Kradzieże mieszkaniowe nie ustają. Szydłowska Elżbieta Stara 19 zameldowała, że w jej mieszkaniu wyjęto sztywne okna i skradziono futro damskie oraz piasek męski leżący na łączną sumę 1000 zł.
Giliński Mendel, Nowogrodzka 30 zameldował o kradzieży z jego mieszkania garderobii damskiej i męskiej na sumę 300 zł.
W dn. 28 bm. Gran Aron, Koarskiego 17 zameldował o kradzieży garderobii męskiej na sumę 280 zł.

— Auto wracające z raidu przejechało dziecko. W czasie odbywającego się raidu auto osobowe należące do firmy Mozera, a kierowane przez szofera Balajewę Nikolaja przejechało na ulicy Legionowej 610 letniego Dawida Hołodzicza, Legionowa 177, który doznał ogólnych obrażeń oraz uległ złamaniu lewego obojczyka. Pogotowie Ratunkowe przewiozło rannego do szpitala dziecięcego na Antokolu w stanie niezagrażającym życiu.

— Zatrul się wódeczką. Przy ul. Mostowej znaleziono nocy ubiegłej nieznanego osobnika w stanie nieprzytomnym. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zatrucie się alkoholem i przewiózł nieznanego do szpitala Zydowskiego. Tam ustalono, iż zatrutym jest Pilkowski Kazimierz, Polocka 4.

— Poszukiwani przestępcy w potrzasku. Podczas obławy zorganizowanej nocy ubiegłej przez Urząd śledczy zatrzymano szereg osób poszukiwanych przez Sąd, a mianowicie:
Kłupka Morucha, poszukiwanego przez Sąd Okręgowy w Wilnie za dokonane oszustwa oraz Kozłównę Karolinę, Kondkowska 20, poszukiwaną przez wydział II karny Sądu Okręgowego w Wilnie jako oskarżoną z art. 461 K. K. Frydmana Józefa poszukiwanego przez sąd powiatowy w Warszawie za dokonane fałszerstwa i oszustwa.

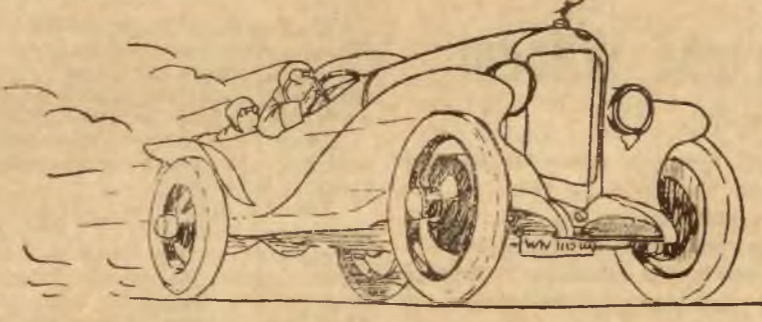
Giedrojcia Wacława poszukiwanego za dokonane kradzieże przez sąd w Wilnie, Katowicach i Krakowie.
Sienkiewicz Aniele za dokonanie szeregu kradzieży poszukiwaną przez prokuratora S. O. w Wilnie. Fiodorowa Michała poszukiwanego przez wydział śledczy w Grodnie. Lewandowicza Ignacego poszukiwanego przez prokuratora S. O. w Wilnie jako oskarżonego o defraudację w Kasie Chorych m. Wilna.

— Płinuje dzieci. W dn. 27 bm. wpadł pod wóz Kizimiewicz Michał, zam. w Bolutpiu 14, i doznał ogólnych obrażeń ciała. Pogotowie odwiezło poszkodowanego do szpitala dziecięcego na Antokolu.
Głowacki Marjan, lat 3, Zaręcze 21 w czasie zabawy przy szkiełkach przelał sobie żyły na prawej ręce. Pogotowie Ratunkowe odwiezło go do szpitala dziecięcego

SPORT

Automobilowy raid pań

Trudno było przypuszczać że automobilowy raid pań wywoła zainteresowanie tak wielkiej ilości osób przybyłych na punkt kontrolny na szosie przy Kaplicy ponarskiej. Od godziny dziewiętej rozpoczęły się zjeżdżać maszyni wileńskie: autobusy i osobówki, wioząc publiczność.
Utworzył się parking mieszczący kilkadziesiąt maszyn.
Nadjeżdża komandor raidu. Dowiadujemy się, że w Warszawie na start przybyło dziesięć pań przy czym p. Gawłowa nie wystartowała zupełnie.
A w pierwszym etapie odpada dwie maszyny. Pekniety resor uniemożliwił jazdę hr. Komerowej (Citroen), a maszyną p. Zajczkowskiej (Tatra) na skutek pęknięcia koła, zarzuciła i wpadła do rowu przewracając koła.
P. Zajczkowska i jadący w charakterze



komisarza sportowego red. Kallupajło wyprawia, co tłumaczy swojej koleżance po szli bez szwanku.
Ciężko potłuczonego mechanika umieszczono w szpitalu. Z raidu trzeba było skwitować.
Po godzinie przeszło oczekiwaniu spieszymy pierwszą maszynę. Jest to Praga, czwarta. Same Pragi. Team fabryczny.
Nadjeżdżają następne maszyny. Ponieważ na odcinku szosy Wilno — Landwarów ma odbyć się próba szybkości na 2 km. publiczność „przenosi się” na metę.
Czekamy okropnie długo. Okazuje się, że automatyczny czasomierz przysłany z Warszawy nie funkcjonuje. Ratuje sytuację telefon półowy i szereg stoperów.
Pierwsza startuje p. Tuchowska (Praga 6 c) Siedzący przy telefonie wiecikomandor Marjański zapowiada: maszyna ruszyła. Mija minuta. Słychać grę motoru, za chwilę widać punkcik, który zwiększa się z sekundą na sekundę i już jako maszyna mijają metę. Czas 1 m. 33 sek.

Wkrótce pedzi druga maszyna. Praga 4 c — Prowadzi p. Stalowska. Czas 1,52 z 1/4 min.
Pani Sliwińska (Praga 4 c.) ma czas 1,43 i pół, a p. Toeferowa (Praga 6 c.) 1 m. 46 sek.
Wszyscy podziwiają odwagę pań pedzących jak strzała. Wszyscy dyskutują, robią zakłady, spoglądają na wiecikomandora, zapowiadającego start maszyn.
Jedzie p. Podhorodeńska na Citroenie. Nazwisko znane w sporcie samochodowym to też zainteresowanie wzrasta.
Ruszyła. Słychać warkot motoru. Jest coraz bliżej i... o zgrozo! Motor pracuje niesprawnie, przerywa, stuka.
Wszyscy (zwłaszcza ci co rozumieją co to jest przerywanie motoru) współczują. Czas 1 m. 39 sek. Gdyby nie motor byłby dużo lepszy.
Pani Baczewska prowadząc Citroena (ka rufka) ma czas 1,32.
Na zakończenie, na deser jakoby, zapowiedź startu p. Kozłówny. Jedzie na swoim srebrnym — złotym Anstro — Daimlerze, na którym zdobyła już niejedną nagrodę bi-radajowy, opera z Poznania, po operze kom.

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA al. Ostrobramska 3.
Dźwiękowe Kino-Teatr „HELIOS”

Od dnia 28 do 30 września 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film: „JA... JESTEM DZIEWCZYNA”
Dramat życiowy na tle prawdziwego zdarzenia w 10 aktach.
W roli głównej konkursowa piękność — **Marion Dawles**. Nad program: Tygodnik „Eclair” № 43 w 1 akcie.
Kasa czynna od g. 8 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym program: „DZIEJE DUSZY”

Dziś OSTATNI DZIEŃ! Na wszystkie seanse ceny niższe: Balkon 80 gr., Parter 1.20. Niezrównany Mistrz Pieśń
El Jolson w rewelacyjnym arcydziele dźwiękowym Tragedia duszy ludzkiej
Nad program: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

D Z I Ś początek o godz. 2-ej.
Dźwiękowe Kino **HOLLYWOOD** Mirkiewicza 22.
POGANIN
Największy arcsuperfilm, który pobił wszystkie umysły i serca sowieckiego komisarza oświaty, **Marja Jacobini, Grzegorz Chmara** (słynny artysta teatru Stanistawskiego) oraz najwybitniejsi artyści scen moskiewskiej i europejskiej. Wzbudzący zachwyty widzów ośmielający klejnoty, precyzyjne futra i toalety Rozenel-Lunaczarskiej. Szalone napięcie. Wstrząsająco-porywająca gra. Głęboko psychologizujące momenty przeżyć i cierpień.

Dziś! Niezawodni, niezrównani i jedyni ulubieńcy Wilna
„Pat i Patachon jako Policjanci”
Nieustanne wybuchy śmiechu! Przebawne sytuacje! Reklama zbyteczna!

KINO ŚWIATOWID

Mickiewicza 9.

Dziś! Niezawodni, niezrównani i jedyni ulubieńcy Wilna
„Pat i Patachon jako Policjanci”
Nieustanne wybuchy śmiechu! Przebawne sytuacje! Reklama zbyteczna!

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie
ul. Holenderna 12, tel. 13-30
Przyjmują się zapisy do grup: LVIII zawodowej i LIX amatorskiej.
Początek zajęć dn. 3 października r. b.
Nauka jazdy na 4-ch typach nowoczesnych maszyn. Specjalna sala doświadczeń. Gruntowna praktyka w nowoczesnych urządzeniach warsztatowych. Nauka jazdy bez ograniczenia godzin.
Gwarantuje się ukończenie kursów i złożenie egzaminów bez żadnych dodatkowych opłat. Ułatwia się otrzymanie paszportu za pośrednictwem kursów. Dla P.P. oficerów i urzędników Państwowych specjalne ulgowe warunki. Zapisy przyjmują i informacyjnie udziela sekretariat kursów codziennie w godz. od 10-ej do 18-ej ul. Holenderna 12, tel. 13-30.

MOTOCYKLE okazjnie do sprzedania
2 „INDIAN” 750 cm3 mod. 1928 r.
1 „F. N.” 500 cm3 mod. 1930 r.
1 „F. N.” 350 cm3 mod. 1930 r.
1 „Dresch” 350 cm3 mod. 1930 r.
1 „Monet-Goyon” 350 cm3 mod. 1930 r.
Informacje udzieli Kierownik Stacji Obsługi i Warsztatów Motocyklowych w Wilnie, zam. Bernardyński 8.

PODZIĘKOWANIE SKŁADA F-ma K. Dąbrowska,
Wino, ul. Niemiecka 3
Prof. K. Piłszko-Ranuszewiczowej i Prof. A. Zankiewiczowej
za świetne koncerty na 2-ch Targach Północnych demonstrujące najlepsze fortepiany krajowe i zagraniczne.

Nauczam wyrobić Dywany
w ciągu 7-miu dni. Przyjmuję od 9-ej rano do 9-ej wiecz. Codziennie 1 i pół godz. lekcja. Opłata za naukę 10 zł. Początek zajęcia 1-go października ul. Wileńska 20 m. 16.

Poszukuję posady BONY lub NIANI
Dowiedzieć się: Końska 8. A. Kuczevska.

Sprzedaj koni
Podaję do ogólnej wiadomości, że w dniu 30 września o godz. 9-tej rano w Wilnie na Rynku Kalwaryjskim odbędzie się dodatkowa sprzedaż z licytacji wybrakowanych koni wojskowych.
Komendant Garnizonu Wilno.

Dla Nazaretanek fartuski szyje się ul. Jakóba Jasińskiego № 1 m. 2 tamże pilnowanie kieszonkowych spódnic, dekantowanie materiałów i wytaczanie starych pliszów.

Chińskie bożki
i makaty do sprzedania. Jakóba Jasińskiego 2-5 m. 19. Ogłądać można od 11 rano.

OBWIESZCZENIE. Odpis.
Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie VI rewiru, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej № 15 m. 2, na zasadzie art. 1030 UPC obwieszcza, iż w dniu 1 października 1930 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy zaułku S-to Michalskim № 8, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należących do dłużnika Antoniego Sitarza, oszacowanej dla licytacji na sumę zł. 375, składającej się z urzędzania mieszkaniowego, maszyny do pisania oraz kasy ogniotrwałej, na zaspokojenie pretensji Aleksandry Palczewskiej.
(—) J. Lepieszko
Komornik Sądu Powiatowego.

Najtaniej kupuje się dobre toalety, warty w GŁOWINSKIEGO. Polecamy wełny, jedwabie, tweedy, welwety, flanely (nipony) deseniowe oraz pończochy, pończoski dziecięce i skarpetki.

Akuszarki ŚMIAŁOWSKA
Gabinet Kosmetyczny
Wino, Mickiewicza 31 m. 4.
Urode kobieca konserwująca, dostawia, odświeża, usuwa jej szkapy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie). Sztuczne opalenie skóry. Wypalenie włosów i łupież. Najnowsze metody kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 19-8. W. Z. P. 43.

GABINET Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej.
Wino, Mickiewicza 31 m. 4.
Kursy kroju, szycia robót ręcznych i modelowania
S. Stefański-Wilczyński
Wilka 56 m. 3.
Przyjmuję uczennice zapisy codziennie, dla przynależnych pomieszczenie zapewnione.

ROZNE
Kursy kroju, szycia robót ręcznych i modelowania
S. Stefański-Wilczyński
Wilka 56 m. 3.
Przyjmuję uczennice zapisy codziennie, dla przynależnych pomieszczenie zapewnione.

Cere najbardziej zażywaną poprawia, pielęgnuje oraz usuwa wady skóry.
Gabinet Kosmetyczny **Cedib**
J. Hryniewiczowa ul. WIELKA № 18 m. 9.
Przyj. w g. 10-1 i 4-7. W. Z. P. № 26.

POSADY
Mamka, młoda, zdrowa, poszukuje zajęcia Bonifratska 6-7.
Poszukuje się natchem natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, okoliczności, „Ivo” trzymasz określenie Pańska 4-2.
Osoba starsza posiadająca 2000 zł. otrzyma posadę w zarządzie prowadzenia ksiąg podręcznych i kasy spółkowej. Zgłaszać się 11-14 godz. do kierownika Warsztatów Motocyklowych, zam. Bernardyński 8.

LEKARZE
DOKTOR D. ZELDOWICZ
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.
Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH, od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

POSADY
Poszukuje się natchem natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, okoliczności, „Ivo” trzymasz określenie Pańska 4-2.
Osoba starsza posiadająca 2000 zł. otrzyma posadę w zarządzie prowadzenia ksiąg podręcznych i kasy spółkowej. Zgłaszać się 11-14 godz. do kierownika Warsztatów Motocyklowych, zam. Bernardyński 8.

LOKALE
Pokój do wynajęcia. Uniwersytecka 9 m. 15.
Pokój ładnie umeblowany na 1 lub 2 osoby. Ciasna 22 m. 1. o.

KUPNO SPRZEDAŻ
Wynajmuję się gabinet z umeblowaniem salonu oraz pokój umeblowany z osobnym wejściem. Zakretowa 11 m. 3.

Okazyjnie
do sprzedania stół jadalny Zgłaszać się codziennie od 3 do 5-tej po południu. Białostocka 6 m. 3.

Okazja
Rentowna kamienica, placu 600 sąż. kw., dochodowość roczna 16.000 zł. z długiem bankowym sprzedam za 6.500 dol.
Dom H-K. „Zacheta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.
Od 9-12 i 4-8

3 auta ciężarowe
w dobrym stanie do sprzedania 1 „Ford” i 1 pół tonnowy i 2 „Peugoty” 1 i pół tonnowy i drugi 2 i pół tonnowy. Ogłądać codziennie od 9-10 rano przy ulicy Jagiellońskiej 3 m. 6.

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJ. WPISY:

w dniu 30. 6. 1930 r.
44. II. „Restauracja Ziemińska” — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Do zarządu na miejsce Nikolaja Durawicza powołano Stanisława Kuska zam. w Wilnie przy ul. Orzechowej 3. 1642

w dniu 17. 7. 1930 r.
416. III. B. W. Charytonowicz — Apteczny Dom Hurtowy” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prowadzenie hurtowego składu aptecznego na własny rachunek i na zasadach komisowych w wszelkimi firmami w tem z firmą: „Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne Ludwik Spiess i Svn Spółka Akcyjna w Warszawie” 1643

w dniu 3. 7. 1930 r.
468. I. B. „Wileńska spółka dla handlu rurami i artykułami sanitarnymi — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Prowadzenie na własny rachunek i na zasadach komisowych handlu artykułami kanalizacyjno-wodociągowo-sanitarnymi. Siedziba w Wilnie ul. Wielka 30. Kapitał zakładowy 100000 złotych podzielony na 5000 udziałów po 20 złotych każdy, 90 proc. kapitału wpłacono w stanowiących przedmiot handlu towarach i 10 proc. gotówką. Zarząd spółki stanowią: Dawid Kaplan Kaplanski jako prezes, Michał Brzostowski jako wice-prezes, Józef Szkolnicki jako sekretarz oraz jego członkowie: Perec Cholem, Jeremiasz Cholem, Władysław Malinowski, Michał Josiewicz, Chaim Szkolnicki, Bejla Guta Szkolnicka, Wenancjusz Łacinski, Eugenia Łacinska, Lazar Lew, Morduch Lew i Salomon Braz. Do podpisania w imieniu spółki plenipotencji, prokur, czeków, weksli i innych zobowiązań pieniężnych, do zawierania i podpisywania wszelkich transakcji, umów i innych aktów i dokumentów oraz do zastępowania we wszystkich instytucjach sądowych, administracyjnych, i innych uprawnieni są trzej członkowie prezydium i jeden z członków zarządu. Do podpisania w imieniu spółki korespondencji nie zawierającej zobowiązań oraz do odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji z wyjątkiem pieniężnej uprawnieni są dwaj członkowie prezydium i jeden z członków zarządu. Spółka z odpowiedzialnością ograniczoną zawarta na mocy aktu zeznane przed Notariuszem Sęwernym Bohuszewiczem w Wilnie w dn. 25 lutego 1930 r. za Nr. 1258 uzupełnionym aktem zeznany przed Józefem Platańskim zastępcą Notariusza Bohuszewicza w Wilnie w dniu 21 maja 1930 r. za Nr. 3021 na czasokres do dnia 31 grudnia 1931 r. 1644

w dniu 30. 6. 1930 r.
464. I. B. „Gedyń-Berzńska i Jacznikowski — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Prowadzenie i detalicznego handlu napojami alkoholowymi i wyrobami tytoniowymi. Siedziba w Mofodecznie ul. Kościuski 28. Kapitał zakładowy 2000 złotych podzielony na 20 udziałów po 100 złotych każdy, 800 złotych wpłacono gotówką 1000 złotych w postaci prawa użytkowania ze sklepu z kalkowitem zewnętrznym i wewnętrznym urządzeniem i z towarami znajdującymi się w Mofodecznie przy ul. Kościuski 28, i 200 złotych w postaci prawa użytkowania z koncesji na prowadzenie handlu napojami alkoholowymi i koncesji na handel wyrobami tytoniowymi. Zarząd spółki stanowią Czesława Gedyń-Berzńska zam. w Warszawie ul. Czarneckiego 11 na Żaliborzu Ojcowski i Karol Jacznikowski zam. w Mofodecznie ul. Kościuski 5. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki wydawane, weksle, zryka, czeki, umo-

wy, pełnomocnictwa, prokury i wszelkie bez wyjątku dokumenty winny być podpisywane przez obu zarządców łącznie pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznane przed Stanisławem Luborskim Notariuszem w Warszawie w dn. 31 grudnia 1929 roku za Nr. 5453 na czasokres do dnia 31 grudnia 1931 roku. 1645-VI

w dniu 17. 7. 1930 r.
467. I. B. „Zjednoczona Fabryka Zarówek Spółka Akcyjna”. Celem spółki jest prowadzenie fabryki lamp elektrycznych i wszelkiego rodzaju przyborów do oświetlenia elektrycznego. Siedziba Centrali w Warszawie ul. Nowowiejska 13. Siedziba Oddziału w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 8. Oddziały w Łodzi i w Wilnie. Kapitał zakładowy 182.400 złotych podzielony na 4800 akcji całkowicie wpłaconych. Zarząd stanowią Samuel Rapp, Nowowiejska 13, Paweł Zweig Mokotowska 24, Edward Potemski Nowowiejska 13 i Henryk Martens Marszałkowska 9, wszyscy z Warszawy. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób. Wszelką korespondencję w imieniu spółki, powiaktowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji pocztowej podpisuje jeden członek zarządu. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne oraz ządania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwóch członków zarządu, czeki na rachunek bieżący podpisuje jeden członek zarządu upoważniony do tego. Generalnym Dyrektorem spółki z prawem jej nieograniczonego zastępowania na prawach pełnej prokury jest Samuel Rapp. Kierownikiem Oddziału w Wilnie na mocy upoważnienia z dn. 10 kwietnia 1930 r. jest Władysław Kirszbraun zam. w Wilnie ul. Kalwaryjska 4. Adamowi Gradeniewiczowi z Warszawy, Piękna 30 udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków zarządu. Władysławowi Malachowskiemu z Warszawy Mokotowska 8 udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków zarządu lub prokurentem Adamem Gradeniewiczem. Spółka Akcyjna. Statut jej zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu dnia 10 kwietnia 1919 r., opublikowany został w Dzienniku Praw P. P. 2 lipca 1919 r. Dział II Nr. 18 oraz zmiany statutu zatwierdzone postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu opublikowane zostały w Nr. 264 Monitora Polskiego z dn. 18 listopada 1927 r. Akt organizacyjny został sporządzony przed Notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 17 listopada 1919 r. za Nr. 1765. 1646

w dniu 25. 4. 1930 r.
4. I. C. „Zjednoczone Stowarzyszenie Robotników Transportowych przy Stacji Miejskiej Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie”. Przedmiot: wykonywanie za pomocą osobistej pracy fizycznej swych członków wszelkiego rodzaju pracy powierzonej przez stację miejską Wil. Dyr. Kolei Państwowych na terenie miasta Wilna. Siedziba w Wilnie przy ul. Świerkowej 14-1. Firma istnieje od 1 kwietnia 1930 r. Udział wynosi 25 złotych płatnych przy wstąpieniu. Zarząd stowarzyszenia składa się z 3 do 5-ciu członków. Do zarządu powołano zam. w Wilnie: na prezesa Tadeusza Storczyńskiego przy ul. Świerkowej 14 i Ignacego Aramowicza przy ul. Karnej 9. Zarząd zawiera wszelkiego rodzaju umowy, wydaje pełnomocnictwa, wystawia zobowiązania i reprezentuje stowarzyszenie we wszystkich wypadkach. Podpisują w imieniu stowarzyszenia prezes i dwóch członków zarządu. Statut stowarzyszenia został zarejestrowany na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie VI Wydziału Rejestru Handlowego z dn. 23 kwietnia 1930 r. 1647

Popierajcie L.O.P.P.